CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

KRAKOWSKI

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 8 | Kraków, poniedziałek dnia 9 stycznia 1939 r. | Rok III

Nowe starcia czesko-węgierskie

BUDAPESZT. Węgierska agencja telegraficzna donosi, że w sobotę wieczorem doszło d starcia granicznego między regularnymi wojskami czeskimi i bandami Wołoszyna z jednej strony a węgierską strażą pograniczną z drugiej. Starcie wydarzyło się w pobliżu Nagygejoec koło Ungwaru.

Napastnicy zostali odparci przez węgierską straż graniczną. Z Ungwaru wysłano na miejsce starcia posiłki wojskowe.

PRAGA. Czechosłowackie biuro prasowe donosi z Husztu, że rokowania czeskosłowacko-węgierskiej komisji delimitacyjnej zostały na czas nieokreślony przerwane. Powodem miały być ostatnie incydenty w Kozwegowie koło Munkacza.

W sobotę po południu przybył z Husztu do Munkacza oficer łącznikowy rządu Rusi Podkarpackiej, ppłk. sztabu gen. Lukas, aby wziąć udział w rokowaniach czeskosłowacko-węgierskiej komisji w sprawie incydentu w Munkaczu.

Berlin niezadowolony

LONDYN. „Sunday Times" w depeszy z Berlina stwierdza, że starcia na granicy czesko-węgierskiej są nie na rękę dla Niemiec, dowodzą bowiem, że wyrok wiedeński nie przewidział wszystkiego.

Korespondent warszawski tego pisma donosi, że wskutek rozmowy min. Becka z kancl. Hitlerem w Berchtesgaden dojść ma do rzekomo pewnej rektyfikacji granicy między Czecho-Słowacją i Węgrami. Żadnych bliższych szczegółów na ten temat pismo jednak nie podaje.

Polska chce współpracy pokojowej z wszystkimi sąsiadami

WARSZAWA (kor.) W niedzielę przyjął P. Prezydent Rzeczypospolitej korpus dyplomatyczny, który przybył na Zamek celem złożenia życzeń noworoczych.

Imieniem zebranych przedstawicieli państw przemówił Nuncjusz apostolski jako dziekan korpusu. W przemówieniu tym zwrócił uwagę fragment następujący:

„Na początku każdego roku nowe światło radości i nadziei przepełnia serca wszystkich narodów, stworzonych aby żyć w zgodzie i pokoju, w atmosferze powszechnego braterstwa synów bożych.

Uczucia te nabierają secjalnego znaczenia po ciężkich przejściach roku ubiegłego, które postawiły przed oczyma zatrwożonych narodów widmo wojny, gotowej do rozpętania bezprzykładnej katastrofy".

Świetlana wizja prawdziwego pokoju i odwieczne dążenie narodów w realizowaniu którego nie ależy ustawać mimo wciąż odnawiających się trudności, a którego to pokoju jako dobra nieocenionej wartości życzymy wszystkim narodom. Życzymy tego przede wszystkim Polsce".

Na przemówienie to odpowiedział P. Prezydent, oświadczając m. in.:

„Polska zmierza niestrudzenie do współpracy pokojowej ze wszystkimi swymi sąsiadami, którzy okazują dobrą wolę, a polityka ich świadczy o pragnieniu porozumienia. Z innymi państwami Polska pragnie również utrzymać zawsze najbliższe stosunki we wspólnym wysiłku, zmierzającym do utrzymania pokoju, tak nam wszystkim drogiego.

To szczere umiłowanie pokoju, które przenika naszą politykę, nie powinno być jednakże tłumaczone jako brak mocnej i nieugiętej woli bronienia naszych żywotnych interesów".

Niemcy ponawiają żądania kolonialne

BERLIN. Prasa niemiecka wraca obecnie znowu do spraw kolonialnych wysuwając niemieckie roszczenia do kolonii afrykańskich.

Organ Goeringa „National Zeitung" z Essen występuje z żądaniem jak najszybszego uregulowania spraw kolonialnych.

„Nasza sytuacja gospodarcza — pisze dziennik — nie może dłużej czekać na rozwiązanie problematu kolonialnego, gdyż dalsza zwłoka wyrządza naszemu życiu ekonomicznemu niepowetowane szkody".

Dziennik występuje w związku z tym przeciw żydostwu międzynarodowemu, utrzymując, iż głównie wskutke intryg międzynarodowego żydostwa Niemcy nie mogą odzyskać praw do swych dawnych kolonii afrykańskich.

Konsulaty litewskie w Wilnie i Gdyni

KOWNO (N) W związku z nawiązaniem stosunków handlowych między Litwą i Polską będą z końcem marca utworzone konsulaty litewskie w Wilnie i Gdyni.

Według informacji prasy kowieńskiej Polska przekaże zakładom przemysłowym w Kłajpedzie zamówienie na 70.000 m kubicznych drewna. Będzie to partia, przewyższająca normalną partię drewna sowieckiego, które dotychczas otrzymała Kłajpeda.

PRAGA. Według pogłosek krążących w tutejszych kołach politycznych rząd ZSRR. złożył w Pradze ostry protest przeciw tolerowaniu na terytorium republiki czechosłowackiej ośrodków akcji, zmierzającej do oderwania południowo-zachodnich ziem od federacji sowieckiej.

Wstrząsająca katastrofa samolotu

Wśród zabitych jedna Polka

SENLS, (Dep. Oise). Mieszkańcy wsi La Chapelle en Serval spostrzegli dwumotorowy jednopłatowiec, lecący stosunkowo nisko, którego motor zdawał się funkcjonować normalnie. Był to samolot tow. "Air Swiss", utrzymujący regularną komunikację między Zurychem a Bernem.

Nagle samolot zachwiał się, poczem runął na wzgórze, położone między La Chapelle i Survilliers.

Gdy nabiegli okoliczni mieszkańcy, oczom ich przedstawił się straszny widok. Samolot leżał rozbity, skrzydła połamane. Z wnętrza potrzaskanej kajuty rozlegały się jęki i wołania o pomoc rannych.

Natychmiast rzucono się na ratunek. Na pokładzie samolotu znajdowali się pilot, radiotechnik, stewardessa oraz 14 pasażerów, wszyscy cudzoziemcy. Pilot, radiotechnik oraz jeden nieznanego nazwiska pasażer zginęli na miescu. Jedna z pasażerek prawdopodobnie obywatelka polska zmarła wkrótce po wypadku w szpitalu. Stewardessa, która przez całą noc walczyła ze śmiercią zmarła dziś nad ranem.

Dlaczego samolot zboczył tak znacznie na zachód, dotychczas nie wyjaśniono.

—x—

Po wizycie...

Domysły i pogłoski

PARYŻ. I orędzie Roosevelta i podróż Daladiera po Afryce północnej zeszły na drugi plan wobec spotkania w Berchtesgaden. Świadczy o tym fakt, że niemal wszystkie artykuły wstępne prasy paryskiej poświęcone są konferencji w siedzibie kanclerza Rzeszy. „L'Oeuvre" zapewnia, że rozmowy doprowadziły jakoby do porozumienia. W kołach politycznych Berlina i Londynu podkreśla się, że Hitler jest zadowolony. Sporządzono jakoby protokóły, których ostateczna redakcja nastąpić ma w Monachium. Nad ustaleniem protokołów pracują ambasadorowie Lipski i v. Moltke.

Z dalszych informacji „L'Oeuvre" wynika, że kanclerz Hitler jest szczególnie zadowolony z tego, iż uzyskał zapewnienie o przychylności Polski dla swojej orientacji politycznej i o anulacji wizyty Litwinowa w Warszawie. Istotne decyzje Polski tyczyć się mają Gdańska. Na przyszłej sesji Rady Ligi Wysoki Komisarz Ligi w Gdańsku ma oświadczyć że „ustępuje miejsca Rzeszy". Polska zagwarantuje swe prawa gospodarcze.

Zwykle dobrze poinformowany korespondent „Journala" w Berlinie donosi, że spotkanie w Berchtesgaden posiada wyjątkową wagę polityczną. Hitler oświadczyć miał swemu rozmówcy polskiemu, że wyprowadzi wszystkie konsekwencje z ewentualnego zbliżenia polsko — sowieckiego Hitler uskarżał się jakby również na traktowanie mniejszości niemieckiej w Polsce. Minister polski żądał zapewnień uspakajających na punkcie planów niemieckich w odniesieniu do spraw Europy południowo — wschodniej szczególnie na punkcie Ukrainy podkarpackiej. Hitler wyraził się rzekomo: albo współpraca polsko — niemiecka na podstawie układu styczniowego z roku 1934 albo współpraca z Moskwą i innymi stolicami.

Sprawa Gdańska

Paryż. Na specjalne wyróżnienie zasługuje telegram z Londynu zamieszczony w dzienniku „L'Aube". Oto jego treść:

„Londyn. Ambasador niemiecki von Dircksen złożył dziś wizytę lordowi Halifaxowi i nalegał na konieczność szybkiego rozwiązania problematu gdańskiego, Halifax jest referentem sprawy gdańskiej w komitecie gdańskim Ligi Narodów. Daje się do zrozumienia w Berlinie, że na sesji styczniowej Rady Ligi ktoś wystąpi z inicjatywą zlikwidowania posterunku Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Temat ten był jako by głównym tematem rozmów polsko - niemieckich w Berchtesgaden. Wysoki Komisarz Burkhardt ma się udać jakoby na najbliższą sesję Rady Ligi Narodów do Genewy i oświadczyć, że obecność jego w Gdańsku „nie służy więcej żadnemu pożytecznemu celowi".

Zwrócić należy uwagę że wszystkie informacje prasy, zarówno z Berlina, Londynu jak i wywody publicystów francuskich kładą główny nacisk na możliwość zlikwidowania w Gdańsku posterunku Wysokiego Komisarza Ligi Narodów.

Wartość sojuszu polsko-francuskiego

Paryż. W „Journal de Debats" Bernus pisze:

„Podróż ministra polskiego do Paryża byłaby nie tylko pożyteczna lecz w najwyższym stopniu konieczna. O wynikach konferencji w Berchtesgaden nic jeszcze nie wiadomo konkretnego, wszakże wydaje się pewnym że Hitler jest zadowolony. Możliwe jest że kanclerz Rzeszy nie uważa za nagłą sprawę Ukrainy sowieckiej. W każdym razie Niemcy wolą układ polubowny na przykład zgodę na likwidacje posterunku Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Informacje z Berlina — pisze dalej Bernus dają do zrozumienia że w Berchtesgaden była także mowa o Śródziemnomorzu. Półoficjalna prasa polska dała wielokrotnie do zrozumienia Francji że na tym punkcie rząd polski zastrzega sobie wolną rękę wobec Francji. W ogóle trudno o sytuację bardziej paradoksalną niż ta w jakiej znajduje się sojusz polsko — francuski. Urzędowo istnieje on wciąż na papierze de facto obydwa rządy oddawna nie są ze sobą w kontakcie i nie porozumiewają się.

Bernus kończy żądaniem wyjaśnienia rzeczywistej wartości sojuszu polsko — francuskiego. Prasa niemiecka daje wyraz zadowoleniu z przemian ostatnich dni. Jest to zupełnie zrozumiałe. W zamian godne są uwagi komentarze prasy angielskiej. Są one zresztą zadziwiająco zgodne. „Times" pisze w ten sposób: „Można sobie łatwo wyobrazić co Polska w stanie jest zaofiarować Niemcom. Trudniej jest dostrzec co Niemcy mogą w zamian zaofiarować Polsce". Prawicowy „Daily Express" pisze: „Sprawa Ukrainy wymaga wysiłku przygotowawczego, obliczonego na okres trzechletni. W zamian zagadnienia Kłajpedy Gdańska i inne są mniej skomplikowane. Mogą one być rozwiązane w okresie trzymiesięcznym. Możliwe zresztą, że Anglia nie będzie interweniowała jak również Francja".

Opinia Berlina

Berlin. Według opinii dobrze poinformowanych kół niemieckich, rozmowa między kanclerzem Hitlerem i ministrem Beckiem doprowadziła do pozytywnych rezultatów. Jak utrzymują w tych kołach Hitler miał wykazać ministrowi Beckowi że cele polityki niemieckiej w Europie południowo— wschodniej w żadnym razie nie są zwrócone przeciw Polsce. Koła niemieckie podkreślają dalej, że istnieją ca od kilku lat pokojowa współpraca między Berlinem a Warszawą będzie nadal kontynuowana w dotychczasowym duchu. Nadto zwracają uwagę na serdeczną formę w jakiej prowadzone były rozmowy. Hitler powitał ministra Becka u wjazdu do swej rezydencji w Berghof, a przy odjeździe odprowadził go do samochodu. Ten gest uprzejmości stosuje Hitler tylko wobec gości, którym chce wyrazić swe szczególnie przyjazne uczucia.

Wreszcie poruszono także sprawę mniejszości polskiej w Niemczech i niemieckiej w Polsce oraz zagadnieniu Kłajpedy. Minister Beck nie sprzeciwiał się polepszeniu bytu ludności niemieckiej w Kłajpedzie. Według in formacji ze źródeł niemieckich minister Beck obstawać miał jednak przy integralnym utrzymaniu statutu Kłajpedy tudzież przy zasadzie regulowania spraw na podstawie porozumienia z państwami zainteresowanymi a więc Litwą i Polską.

Omówiono poza tym sytuację w Europie południowo — wschodniej. Pod tym względem rozmowa miała mieć ogromne znaczenie. Obecnie oczekują, że nastąpią rozmowy między Niemcami, Polską i Litwą. Szczególne znaczenie przypisują rozmowom między Goeringiem, min. Ciano, Beckiem i premierem Stojadinowiczem. które odbędą się 19 stycznia podczas polowania urządzonego w Jugosławii przez prem. Stojadinowicza. Nie jest wykluczone, że termin polowania będzie przesunięty, by móc te rozmowy gruntownie przygotować.

— o0o —

Na granicy czesko-węgierskiej

Obrady czesko-węgierskiej komisji śledczej

PRAGA. Mieszana czechosłowacko — węgierska komisja śledcza zebrała się na posiedzenie, poświęcone zbadaniu incydentu pod Munkaczewem.

W odpowiedzi na notę rządu węgierskiego w sprawie zajścia pod Munkaczewem czeski minister spraw zagr. wręczył węgierskiemu charge d'affaires notę, w której stwierdza, że rząd czechosłowacki zarządził w tej sprawie śledztwo, przed którego ukończeniem nie może zająć swego stanowiska.

Rząd czechosłowacki ma jednak nadzieję, że sprawa ta zostanie załatwiona na polubownie ku zadowoleniu obu stron.

LONDYN. Prasa londyńska bardzo żywo reaguje na krwawe zajścia na pograniczu czechosłowacko — węgierskim, przytaczając wiadomości, pochodzące ze źródeł czeskich i węgierskich pod sensacyjnymi tytułami. „News Chronicle" donosi, że walki trwały do późnej nocy. Korespondent „Dail Telegraph" stwierdza że zajścia są wynikiem irredenty ukraińskiej i że chodziło o stworzenie faktu dokonanego pod Mukaczewem.

Bratysława. Słowacki minister propagandy dr. Mach odbył z przywódcą mniejszości węgierskiej na Słowaczyźnie hr. Esterhazym rozmowę zwracając mu uwagę na prześladowania mniejszości słowackiej na Węgrzech. M. in. zwrócił on również uwagę, że w tych dniach aresztowano na Węgrzech jednego z przywódców studentów słowackich z Bratysławy oraz kilku inteligentów słowackich, których pobito do krwi, a wreszcie osadzono w obozie koncentracyjnym. Hr. Esterhazy przyrzekł, że w tej sprawie będzie interweniował w Budapeszcie.

—•0•—

Czytajcie prasę demokratyczną

Wieści z Polski i świata

PELPLIN. Do Głównej Komisji Wyborczej w Pelplinie wpłynął protest listy wyborczej nr. 3 (OZN) przeciw przeprowadzonym wyborom do Rady Miejskiej.

BERLIN. W Berlinie zginął pod toporem kata mieszkaniec Lipska R. Szores skazany na śmierć za zdradę tajemnic wojskowych, dotyczących zachodniego pasa fortyfikacyjnego. Jak opiewał akt oskarżenia Szores stał na usługach wywiadu francuskiego.

RZYM. Na podstawie zawartego ostatnio porozumienia w sprawie zatrudnienia bezrobotnych robotników włoskich w Niemczech udaje się z wiosną br. 32.000 Włochów do Niemiec. Robotnicy włoscy zakontraktowani zostali na okres od kwietnia do końca października z płacą 75 marek miesięcznie. Uzyskali oni lepsze warunki od robotników innych krajów.

PARYŻ. Jak podają pisma francuskie ofenzywa wojsk powstańczych w Katalonii pochłonęła w ciągu 14 dni 16.000 zabitych z czego 9 tysięcy po stronie powstańczej.

LONDYN. Z Nowego Jorku donoszą, że trwający już 3-ci dzień strajk szoferów nowojorskich rozszerza się. W pierwszym dniu strajku porzuciło pracę 10.000 szoferów. Obecnie strajkuje już 18.000. Władze bezpieczeństwa w obawie przed ekscesami cofnęły wszystkie urlopy dla policjantów i przedłużyły czas służby z 8 do 12 godzin na dobę.

MEKSYK. W elektrowni Tapachula w stanie Chiapas w Meksyku wybuchł strajk wskutek czego miasto Tapachula i okolica pozostają bez światła i energii elektrycznej. Tapachula jest stolicą stanu Chiapas znanego głównie z dużych plantacji kawy.

RZYM. Nad Triestem przeszła burza z piorunami i gwałtowna ulewa, która spowodowała obsunięcie się góry. Droga do Montfalcone jest zasypana głazami i masami ziemi. Na Morzu Śródziemnym panuje huragan i wichura wskutek czego statki przychodzą z 12-godzinnym opóźnieniem.

Powrót Daladiera

PARYŻ. Premier Daladier powrócił o godzinie 11-tej ze swej podróży inspekcyjnej w Afryce północnej do Tulonu. Wskutek silnej burzy, szalejącej na Morzu Śródziemnym krążownik „Foch", na którym premier francuski odbył podróż afrykańską spóźnił się 3 godziny.

Po przybyciu do Tulonu premier Daladier udał się autem do swej siedziby w Orange skąd odjechał do Paryża.

RZYM. Konsul włoski w Tunisie złożył wczoraj u władz rezydenckich Tunisu protest z powodu manifestacyj antywłoskich oraz spalenia przez tłum sztandaru włoskiego podczas pobytu premiera Daladier w Tunisie.

Milion dolarów w spadku

otrzyma Jan Nowak z Tarnowa

Konsul Rzplitej wPittsburgu zawiadomił swego czasu starostwo grodzkie w Krakowie że 3 maja 1937 roku zmarł w Masillon Ohio Józef Nowak pozostawiając ubezpieczenie w jednym z towarzystw nowojorskich na sumę 1000.000 dolarów cedowane na rzecz swego brata Jana Nowaka. Jan Nowak miał przebywać w Pittsburgu A. P. jednak dotychczas nie można było odnaleźć jego ani jego rodziny adresu. Konsulat Polski w Pittsburgu zwrócił się wobec tego do starostwa w Krakowie o odszukanie go wPolsce.

Obecnie, jak się dowiadujemy, w sprawie tego spadku zgłosił się do kancelarii adwokackiej dr. M. Rozwadowskiego w Tarnowie Jan Nowak spod Tarnowa, twierdząc że jest bratem zmarłego. Adwokat Rozwadowski wszczął w tej sprawie odpowiednie kroki celem uzyskania dla swego klienta wielomilionowego spadku.

„Trzeba tylko dobrej woli"

Zamiast artykułu

Na łamach „Orki na ugorze" ukazał się znamienny list jednego z młodszych publicystów ukraińskich red. Romana Huczwanowycza, który w całości przedrukowujemy.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Pół roku minęło od tej pory, kiedy mój pierwszy artykuł, napisany specjalnie dla „Orki na ugorze" ukazał się na młodych, a już znanych i cenionych łamach.

Przed pół rokiem właśnie otrzymałem od Pana i Pańskich Kolegów redakcyjnych zaszczytną propozycję: zorganizowania zespołu młodych pior ukraińskich któryby miał ochotę i odwagę wszczęcia z Panami na ich gościnnych łamach szczerych rozmów na wspólnie nas interesujące tematy z dziedziny stosunków polsko ukraińskich.

Odpowiedziałem wówczas Panom po namyśle, że propozycję Redakcji „Orki" przyjmuję. Dziś mogę się już przyznać, że przyjąłem ją zarówno chętnie jak i z dużym zakłopotaniem. Chętnie — gdyż jako dziennikarz ukraiński, pracujący na polskim terenie prasowym, a więc zobowiązany do pracy informacyjnej o sprawach i problematach ukraińskich w polskim środowisku — zrozumiałem inicjatywę Panów jako szczerą chęć gruntownego poznania ukrainizmu in capite et in membris, czyli jako zagadnienia całokształtowego i tym bardziej jako doniosłego elementu życia wewnętrznego państwa; z dużym zakłopotaniem — bo okres, w którym zaczynaliśmy naszą niepopularną współpracę był okresem zachmurzeń na delikatnym niebie stosunków między naszymi społeczeństwami. Liczyłem się z tym, że, z jednej strony ja i moi koledzy Ukraińcy będziemy pracowali bodaj w ten sposób nad usunięciem zawinionej przez nas Ukraińców luki zaniedbania służby informacyjnej na terenie polskiej opinii publicznej; tym nie mniej z drugiej wiedzieliśmy, że ściągniemy i z naszej ukraińskiej (na siebie) i z polskiej (na Panów) strony zarzuty uprawiania „szkodliwej", „zbędnej", a może nawet wręcz „wrogiej" i denerwującej akcji prasowej.

Wydaliśmy kilka „młodoukraińskich kolumn" informacyjno — polemicznych, których treść i — trzeba przyznać — odważne sformułowania obustronnych wypowiedzeń na wspólne tematy odbiła się szerokim oddźwiękiem w prasie polskiej i ukraińskiej, stała się przedmiotem wielu niebanalnych dyskusji w polskim świecie prasowym i młodzieżowym, a nade wszystko dowiodła że nie ma na tej ziemi nierozwiązalnego problematu politycznego, nie ma spraw na temat których nie mogłyby spokojnie, uczciwie i rzeczowo rozmawiać dwie, nie unikające siebie strony.

Byliśmy wiele razy konfiskowani. Konfiskacie ulegały nasze, ukraińskie artykuły, konfiskowano również pisane myśli Panów. Częstotliwość konfiskat w piśmie młodzieżowym nikogo nie dziwi. Byłoby bardzo źle gdyby młode pióra umiały i potrafiły pisać już tak umiarkowanie, żeby się nie narazić cenzurze, która ze swej strony wypełnia swój ważny obowiązek społeczny czy państwowy.

Starożytni mówili że stare wina należy podgrzewać, młoda krew nie potrzebuje ognia.

W takim stanie rzeczy nie zdziwiłem się mocno, gdyż dowiedziałem się o konfiskacie mojego ostatniego artykułu, w którym niemniej ogólnikowo jak i gorąco polemizowałem z przedstawicielami polskiej zmurszałej myśli „narodowej" oraz tymi młodszymi polskimi publicystami, co dostrajają się do pierwszych. Dziennikarze nigdy niczemu się specjalnie nie dziwili i dziś nie mają powodów do ewolucji w swych fachowych poglądach. Mimowoli dodam, że asumpt do napisania artykułu, o którym mowa — dał mi m. in. niedawno rozsądny artykuł ozonowej „Gazety Polskiej", krytykujący niepotrzebny minimalizm pewnych polskich sfer społecznych w odniesieniu do zagadnień tzw. jednej mniejszości.

Mój artykuł potraktowano inaczej konfiskując również przedruk artykułu z nieskonfiskowanego lwowskiego „Diła" omawiającego aktualny temat polityczny. I ta druga konfiskata jak i motywy obydwu wywołały moje zdziwienie. Z faktów mam zwyczaj wyciągania konsekwencyj. Obowiązujący dekret prasowy i równoległy do niego dekret o ochronie niektórych interesów państwowych nie pozwalają jednak na adwokackie analizowanie przyczyn i powodów takiego podejścia do wypowiedzianych przeze mnie w artykule myśli. Nasuwają one jednak siłą faktu grozą swych sankcyj możliwość wielu skomplikowanych nieprzyjemnych wzruszeń dla wydawcy i redaktora.

Ażeby Redakcji Panów nie narażać na podobne przeżycia — w imieniu swoim i moich kolegów ukraińskich mam zaszczyt Pana, Panie Redaktorze, zawiadomić, że rezygnujemy z dalszej miłej współpracy w piśmie Panów, prosząc (wyrażę się, w oparciu o szablon tradycji dziennikarskiej) o przyjęcie tej naszej decyzji bez żądania i doszukiwania się komentarzy....

Ceterum censeo; problemat stosunków polsko — ukraińskich, jak każdy inny trudny problem, jest rozwiązalny. Trzeba tu tylko — jak powiedział kiedyś Panom Wład. Orkan — dobrej woli.

Roman Huczwanowych

Ribbentropp do Warszawy

PARYŻ. Donoszą z Berlina, że Ribbentrop przybyć ma do Warszawy 26 stycznia, czyli dokładnie w szóstą rocznicę podpisania układu Hitler — Lipski. 30 stycznia ma być zwołany Reichstag. Hitler udzieli wówczas odpowiedzi prezydentowi Rooseveltowi i podobno obwieści światu o nowych faktach dokonanych.

Litwinow nie zatrzyma się w Warszawie

WARSZAWA. W bieżącym tygodniu przejeżdżać ma przez Polskę komisarz ludowy spraw zagranicznych Sowietów Litwinow, udając się na bieżącą sesję rady Ligi Narodów. Litwinow według informacji jednej z agencji, bawić będzie w Warszawie tylko przejazdem i nie zatrzyma się w stolicy Polski.

Chcą hitlerowskiej propagandy w szkołach

CHORZÓW. W Chorzowie na zjeździe Związku Nauczycieli niemieckich w Polsce, przewodniczący Związku Jondrike (Bydgoszcz) domagał się dopuszczenia dla niemieckich szkół w Polsce podręczników szkolnych z Trzeciej Rzeszy. P. Jendrike twierdził, że książki obecnie używane są pod względem językowym niedostateczne i że uwzględniają tylko polski program kulturalny.

Nic nowego w niemieckich atakach pod adresem Roosevelta

BERLIN. (ai—inf. wł.) Prasa niemiecka w dalszym ciągu ostro atakuje prezydenta Roosevelta za jego orędzie do Kongresu. Zdaniem Niemców orędzie to jest skutkiem wpływów otoczenia prezydenta oraz „trudnej sytuacji" Stanów Zjednoczonych. Roosevelt zdaniem prasy niemieckiej, chce dążyć do swej reelekcji i dlatego czyni państwa totalne odpowiedzialnymi za swe niepowodzenia.

Specjalnie ostre ataki wywołało zdanie Roosevelta o możliwości zastosowania sankcji ekonomicznych wobec Niemiec.

Inne gazety oświadczają, że Roosevelt uzależniony jest całkowicie od Żydów, którzy decydują o jego polityce wobec III Rzeszy.

Jak widać z powyższego, nic nowego w „zarzutach" wobec prezydenta U S A — wszystko to znamy z tysięcznych inwektyw pod adresem przeciwników hitleryzmu.

Trzyletni nożowiec

ŁÓDŹ.)Tel) We wsi Strobin gm Konopnica, pow. łódzki zanotowano niezwykły wypadek pokłucia nożem którego sprawcą jest 3-letni Józef Krysiak. Córka miejscowego rolnika 5-letnia Stanisława Graczyk zabawiała się w grupie rówieśniczek w której była również 6-letnia siostra Krysiaka.

W pewnej chwili Graczykówna posprzeczała się o jakiś drobiazg z Krysiakówną i szarpały się wzajemnie. 3-letni Józef Krysiak posiadający scyzoryk od ojca, podbiegł do dziewczynek i Graczykównę pchnął nożem w brzuch, raniąc ją ciężko.

Ranną w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Proces Niekischa jeszcze trwa

BERLIN. Proces o zdradę stanu Niekischa i jego dwóch towarzyszy, który miał się zakończyć jeszcze w piątek, trwa nadal. Powodem tego jest nie przesłuchanie dotychczas wielkiej liczby świadków, którzy oczekują swej kolejki.

Według przypuszczeń, wypowiadana przez osoby zbliżone do specjalnego trybunału, rozprawa będzie się toczyć zapewne jeszcze do wtorku.

Osłabienie ruchu hitlerowskiego

LONDYN. „Daily Mail" donosi z Beireuth, że w czwartek odbyła się tam konferencja przedstawicieli partii narodowo— socjalistycznej z Czechosłowacji oraz funkcjonariuszów narodowo-socjalistycznych z Niemiec. Na konferencji tej miano stwierdzić, że ruch narodowo-socjalistyczny w Czechosłowacji nie wykazuje wielkiego ożywienia.

Dalsza tura wyborów samorządowych

WARSZAWA. W ciągu stycznia odbędzie się dalsza tura wyborów samorządowych. Na 15 stycznia wyznaczono wybory w licznych miastach województwa krakowskiego oraz w powiecie jarosławskim, na 21 w miastach powiatu brzeżańskiego na 22 stycznia w miastach Biała, Kęty, Oświęcim. Wybory do rad gromadzkich odbędą się w terminie od 13 i 21 bm. we wszystkich gromadach województwa wołyńskiego.

DELEGACJA RUMUŃSKA W PARYŻU

Czerniowce. „Romania" podaje, że w tych dniach wyjeżdża do Paryża delegacja rumuńska która ma przeprowadzić pertraktacje z zagranicznymi wierzycielami w sprawie ułatwień w spłacie długów i obniżenia odsetek. W rokowaniach weźmie udział bawiący obecnie w Paryżu rumuński minister skarbu Cancicov.

UNIWERSYTET SPRZEDAWAŁ FAŁSZYWE DYPLOMY

Sao Paulo. W Sao Paulo wykryto wielką aferę, która odbiła się szerokim echem w całej prasie brazylijskiej. Według informacji uzyskanych od policji w Sao Paolo uniwersytet brazyliiski wydał, a właściwie sprzedał w latach 1912 — 1915 — 600 fałszywych dyplomów uniwersyteckich. Podobno wśród posiadaczy tych dyplomów znajdują sie nawet osby na poważnych stanowiskach.

TRAGEDIA MARYNARZY SOWIECKICH

Czerniowce. W pobliżu rumuńskiego portu Mangalia rybacy zauważyli rzucaną przez fale łódź. Po przyholowaniu jej do portu stwierdzono, że jest to sowiecka motorówka „Newa" i że znajduje się w niej 5 na pół zamarzłych marynarzy sowieckich. Okazało się, że „Newa" w dn. 30 grudnia ub. r. wyjechała z Chersonia do Odessy. Silne wiatry zapędziły ja na wody rumuńskie.

Armia — instrument niemieckiej polityki zagranicznej

Ubiegły rok przyniósł w organizacji armii niemieckiej poważne zmiany, wywołane nie tylko rozszerzeniem granic Rzeszy, ale w większym jeszcze stopniu rolą, jaką spełnia armia jako instrument niemieckiej polityki zagranicznej. Omawiając istotę tych zmian, dziennik berliński B. Z. am Mittag pisze m. in. „Sytuacja armii niemieckiej w roku bieżącym różni się zasadniczo od sytuacji sprzed roku. Dziś żołnierz niemiecki podaje dłoń żołnierzowi włoskiemu, jugosłowiańskiemu, węgierskiemu, a żołnierz czesko — słowacki przestał być przeciwnikiem. Na zachodzie Niemiec powstał wał umocnień, najpotężniejszy jakikolwiek oglądano w dziejach ludzkości".

W zreorganizowanej armii nie ma już stanowiska ministra obrony narodowej. Funkcję jego skupia w swo im ręku najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych Rzeszy, kanclerz Hitler. Jego najbliższym współpracownikiem w dziedzinie wojskowej jest kierownik urzędu sił zbrojnych Rzeszy, pełniący niejako rolę szefa sztabu przy najwyższym zwierzchniku. Zmiany personalne objęły stanowisko głównodowodzącego sił zbrojnych, kierowników poszczególnych działów sztabu głównego, dowódców korpusów, armii itp.

Siły zbrojne Rzeszy zostały powiększone przez utworzenie dwóch nowych korpusów armii. Po objęciu Sudetów zwiększono liczbę garnizonów na pograniczu południowym oraz zmieniono granice dotychczasowych okręgów wojskowych.

W dziedzinie uzbrojenia rok ubiegły przyniósł nowe postępy w dziedzinie motoryzacji oraz technicznego uposażenia zarówno piechoty jak i artylerii. Najważniejszą zdobyczą roku ubiegłego jest zwiększenie wyszkolonych rezerw oraz kadr oficerskich i podoficerskich. Równolegle z rozbudową sił lądowych, postępowały prace nad rozwojem lotnictwa i obrony przeciwlotniczej. Szczególnie w nej ostatniej objęcie Sudetów i stworzenie ufortyfikowanego pasa na pograniczu zachodnim stawiło dowództwo przed nowymi zadaniami. W Sudetach, obok przejętych lotnisk po Czechach, wybudowano szereg nowych, gdyż, jak się okazało liczba lotnisk czeskich okazała się niedostateczną dla potrzeb lotnictwa niemieckiego. Na pograniczu zachodnim przeprowadzono reorganizację obrony przeciwlotniczej i zwiększono ilość podsłuchowych posterunków lotniczych, by uniknąć zaskoczenia. Istnieje bowiem w niemieckich kołach wojskowych obawa, że nagły atak lotniczy mógłby sparaliżować mozolnie, z cudzym nakładem sił i środków stworzony system obrony.

Najpoważniejsze są zmiany w programie rozbudowy niemieckiej floty wojennej. Ostatnio główny nacisk położyły Niemcy na budowę lotniskowców, co zdaniem zagranicznych rzeczoznawców, wskazuje na ofenzywne zamiary admiralicji niemieckiej. Jak podaje cytowana już poprzednio B. Z. am Mittag, budowa lotniskowców posiada symboliczne znaczenie dla dalszego rozwoju niemieckich sił zbrojnych na morzu.

Zwiększył się również potencjał wojenny Niemiec. Ostatnio przeprowadzone i stale jeszcze dokonywane przemiany w niemieckim przemyśle mają tylko ten jeden cel na oku. Liczba sprzętu wojennego została zwielokrotniona, stosownie do potrzeb powiększonej armii i zadań czekających ją w przyszłości.

Oficerowie z Sudetów i Austrii zostali przeniesieni do okręgów północnych, co niewątpliwie ma także i swoje inne przyczyny, leżące głównie w fermentach, jakie po przyłączeniu Austrii zaznaczyły się w austriackim korpusie oficerskim. Przerzucając dawnych oficerów austriackich na północ, władze Rzeszy zgasiły w zarodku ognisko fermentów, które w nowoprzyłączonych terenach mogło wytworzyć ruch, godzący w podstawy Rzeszy Niemieckiej.

Ministrowie angielscy nie spotkają się z francuskimi

podczas pobytu w Paryżu

Sceptyczna ocena podróży Chamberlaina do Rzymu

LONDYN. (ai) Ambasador francuski w Londynie Corbin odbył z lordem Halifaxem rozmowę, w trakcie której jeszcze raz wyjaśnił stanowisko Francji wobec żądań włoskich Corbin oświadczył kategorycznie, że Francja nie życzy sobie żadnego pośrednictwa jak również nie będzie pertraktować nad jakimikolwiek ustępstwami na rzecz Włoch. Obok zaspokojenia nawet części włoskich żądań terytorialnych Francja nie widzi również możności zadość uczynienia żądaniom Włoch w kwestii dopuszczenia ich do udziału w zarządzie Kanałem Suezkim.

W wyniku powyższych konferencji ustalono, że Chamberlain i Halifax podczas jednogodzinnego pobytu w Paryżu nie spotkają się ani z Daladierem ani z Bonnetem, ponieważ Corbin w dostatecznym stopniu wyjaśnił francuskie stanowisko. W Paryżu angielscy mężowie stanu spotkają się tylko z ambasadorem angielskim w Paryżu sir Erikiem Phippsem.

Na ogół w kołach angielskich panuje przekonanie, że nie należy spodziewać się z podróży Chamberlaina do Rzymu jakichkolwiek rezultatów. Jeśli chodzi o kwestie angielsko — włoskie, to zostały one uregulowane w układzie, podpisanym przez min. Ciano i lorda Pertha. Z drugiej jednak strony Anglia musi liczyć się ze stanowiskiem Francji w sporze francusko — włoskim i nic w sprawie tej na własną rękę zmienić nie może. W sprawie hiszpańskiej wydaje się, że Chamberlain nie zgodzi się na przyznanie gen. Franco praw strony wojującej przed odwołaniem włoskich „ochotników", na co niewątpliwie znów nie zgodzi się Mussolini.

W związku z powyższym zrozumiałe są nastroje raczej sceptyczne, panujące w Anglii odnośnie rezultatów podróży premiera Chamberlaina do Rzymu.

Włosi „chowają do szuflady" swe żądania wobec Francji?

PARYŻ. (ai—inf. wł.) Z Rzymu donoszą, że entuzjastyczne spotkanie jakie zgotowano Daladierowi na Korsyce i w Tunisie, pomimo pomniejszania jego znaczenia przez prasę włoską, wywarło ogromne wrażenie w całych Włoszech.

Pewne objawy świadczą o tym, że koła włoskie skłonne są do odstąpienia od swych maksymalnych żądań i nie domagają się już nietylko Tunisu lecz nawet i Korsyki. Charakterystyczny pod tym względem jest artykuł „Telegrapho" (pisma min. Ciano). Gazeta ta pisze:

„Jeśli jutro — co nie jest zbyt prawdopodobne — wytworzy się taka sytuacja, która zmusi dyplomację faszystowską do schowania swych planów do szuflady, to w każdym razie kwestia Dżibutti, Tunisu i Korsyki nie zniknie z pamięci włoskiej".

A więc mówi się już o „schowaniu do szuflady" swych postulatów i odkłada ich realizację. Czy rzeczywiście i — czy na długo?

Gospodarczo-utylitarny kierunek

badań sowieckiej Akademii Nauk

MOSKWA. (PAA) Akademia Nauk ZSRR w Moskwie opracowała już program badań na rok 1939. Na pierwszym planie postawiono badania nad jądrem atomu, kwestią paliw motorowych, a zwłaszcza paliw zastępczych.

Prowadzone też będą prace nad uzyskaniem nowych stopów metalowych oraz nad opracowaniem metod kolonizacji i uprzemysłowienia różnych egzotycznych regionów ZSRR.

Ponadto skład Akademii ulegnie poważnym zmianom, gdyż wejdą tam przedstawiciele medycyny, oraz specjaliści od kolejowego i wodnego transportu, którzy poprzednio nie brali udziału w pracach Akademii Nauk ZSRR. Ogólną tendencją prac Akademii w ciągu 1939 r. będzie ich ściśle gospodarczo — utylitarny kierunek z pominięciem bardziej abstrakcyjnych zagadnień naukowych.

Kontrofenzywa wojsk rządowych

w Estramadurze

WALENCJA. (ai) Na froncie estramadurskim republikanie rozpoczęli ofensywę na odcinku Walse — Kilio i zajęli przejście Patuda. Walki trwają.

BARCELONA. Pat. Ministerstwo obrony podaje: W Estramadurze zajęliśmy liczne stanowiska w tym miejscowości Valsequillo, Penas Blaucas, La Graniuela i Los Balsquez. Wieczorem posuwanie się naprzód trwało w dalszym ciągu.

Wzięliśmy wielu jeńców. Na odcinku Toledo zajęliśmy Casa Cabalaza i Barla. Na froncie wschodnim na odcinku Artesa de Segre odparliśmy energicznie ataki nieprzyjacielskie. W strefie Ceryla toczyła się zacięta walka. Wojska rządowe stawiają bohaterski opór usiłowaniom nieprzyjaciela w kierunku Vanaixa i Vo losell.

BARCELONA. Komunikat rządu barcelońskiego: Wojska republikańskie przerwały front pod Val Sequille na odcinku Estramadury na froncie między Cordobą a Castuera, zdobywając ważną z punktu widzenia strategicznego dolinę Penaroja oraz oswobadzając ważną linię kolejową na południe od Cordoby.

W czasie tego natarcia wojska republikańskie zajęły na tym odcinku 5 miejscowości oraz wzięły do niewoli 5 tysięcy powstańców.

—oOo—

Czeskie zapasy wojskowe

odsprzedane Niemcom

Z Pragi nadeszła wiadomość, że główna intendantura armii czeskiej odstąpiła Niemcom pokaźną ilość zmagazynowanego dla potrzeb armii zboża. Transakcja ta dokonana została w drodze clearingu. Tłumaczy się ona tym, że po okrojeniu terytorialnym Czecho — Słowacji i zmniejszeniu stanu liczebnego armii czecho — słowackiej, utrzymanie dawnych zapasów zboża dla potrzeb armii stało się już zbędne. Obecny stan rezerw zboża dla potrzeb armii czeskiej przystosowany został do jej stanu liczebnego.

Fantastyczne pomysły przemytników pieniędzy

Sposoby ukrycia pieniędzy podczas kontroli granicznej są bardzo liczne. Do najbardziej pomysłowych należało np. fabrykowanie okładki dla paszportu zagranicznego z sprasowanych banknotów. Albo taki sposób. Podzcas obchodzenia wagonów na stacji granicznej słyszy celnik że jakaś pani czyni wymówki towarzyszowi podróży: „Kiedy nareszcie przestaniesz palić tego papierosa?" Zaintrygowało to celnika a sprawdziwszy że pasażerowie ci są mężem i żoną pomyślał: „Dziwne żona robi wymówki mężowi z racji papierosów! Coś w tym jest!" Zażądał więc pokazania papierośnicy. Zawierała ona 19 papierosów z których już w pierwszym po rozłamaniu znaleziono zwiniętą stuzłotówkę. Pozostałe 18 sztuk zawierały takie same banknoty a tylko ten jeden który niedoszły przemytnik miał w ustach był normalnym papierosem bez wkładki.

Kiedyindziej znów zauważył celnik obchodząc wagony, iż jakiś pan majstruje coś przy lampie. Okazało się że jegomość schował tam 850 dolarów które miał zamiar dopiero po rewizji celnej. Wyręczył go w tej pracy celnik z tą różnicą, iż dolary powędrowały do skarbu państwa.

Przemycanie pieniędzy odbywa się i na punktach granicznych drogowych. Znajdywano więc kilkakrotnie banknoty w oponach samochodowych, a nawet w zamplombowanym licnziku. Jako skrytka służyły również koła rowerowe. W roku ub. wykryto bandę przemytników pieniędzy która zwinięte w paczki banknoty owijała w gumę i wpychała koniom do gardła. Konie były przeznaczone na ubój, przedstawiały więc minimalną wartość. Po przegonieniu takiego na pół zdechłego stadka przez granicę konie zarzynano, a następnie z rozciętych żołądków wydobywano drogocenną zawartość. Znajdywano również banknoty ukryte między ściankami w termosie Podwójne dna w walizkach, puste obcasy, podwójne zelówki należą już do pomysłów naiwnych. Na takich „akwałach" pozna się najmłodszy nawet rewident.

Rekordem pomysłowości ze strony przemytnika, a odwagi ze strony rewidenta było wykrycie banknotów w obroży przeprowadzanego przez wschodnią granicę wielkiego niedźwiedzia. Cygan myślał, że ocygani polskiego celnika. Rewident nie uląkł się misia a cygana zaprowadził do paki. Wyglądało to pociesznie. Cygan prowadził brunatnego niedźwiedzia, a cygana celnik.

Filmowe walory miał błyskawiczny pościg kutrów straży granicznej za łodzią motorową której pasażerem był pewien gdynianin usiłujący przemycić 20.000 dolarów zainkasowanych ze sprzedaży domu w Polsce. Strażnicy dogonili przemytnika, a dolary powiększyły zasoby skarbowe. Były ich właściciel zamiast do Ameryki, dokąd zamierzał się udać na pokładzie oczekującego nań an Bałtyku okrętu, wrócił strażniczym kutrem do celi więzienia gdyńskiego.

Zboże dla republiki hiszpańskiej

PARYŻ. Na skutek nacisku socjalistycznych członków kierownictwa urzędu zbożowego we Francji, postanowiono wysłać do republikańskiej Hiszpanii 600 centnarów zboża. Wysyłka nastąpi natychmiast wago nami.

Węgiel kamienny w powiecie koneckim

(PAG) W Krzyżówkach koło Radoszyc pow. koneckiego natrafiono na pokłady węgla kamiennego. Na miejscu odkrycia rozpoczęto obecnie głębokie wiercenia, celem ustalenia zasięgu i grubości pokładów.

Ile płaci zagranica za polskie żyto

Jak się dowiadujemy, możliwości sprzedaży żyta na rynki zagraniczne są na razie małe. Belgia chce płacić za ledwie 9.40 zł za 100 kg. Holandia—9.35, Dania nieco więcej bo 9.80, ale reflektuje ona tylko na bardzo małe partie.

Dzienna produkcja górnictwa sowieckiego

(PAG) „Finansowja Gazeta" z dn. 14 grudnia ub. r. N. 170 zamieszcza notatkę, że w dn. 12 grudnia ub. r. wyprodukowano w Sowietach 37.456 tonn surowego żelaza —82 prc. planu i 46.983 tonny stali — 85.8 proc. planowanych. Przewalcowano 31.393 tony metali — 72.0 proc. planowanych.

Węgla wydobyto w dn. 12 ub. m. ogółem 348.700 tonn czyli 89.4 proc. planu dziennego.

W kombinatach Donbassu wydobyto: „Stalinugol" 119.766 tonn węgla— 100.1 proc., „Woroszyłow Gradugol" 82.752 tonny węgla — 94.2 proc.; „Rostowugol" 22.936 tonn węgla — 89.1 procent.

W całym szeregu innych miejscowości i szychtach węglowych praca w tym dniu nie odbywała się z powodu tak zwanego dnia świątecznego.

Ta sama gazeta w innym numerze donosi że pod Moskwą w końcu przyszłego roku ma być wykończona budowa olbrzymiej koksowni która poza zaopatrywaniem miasta w gaz do użytku prywatnego i przemysłowego będzie wytwarzać koks dla zakładów przemysłowych i różne chemiczne produkty.

Co oznacza skrót F.I.S.

Jak wiadomo w pierwszej połowie lutego odbędą się w Zakopanem po raz drugi w Polsce wielkie międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo F. I. S. Skrót ten będący dziś na ustach wszystkich i używany nie tylko dla propagandy samej imprezy, ale niejednokrotnie dla celów reklamowych (czekolada, papierosy itp.) stosowany jest dla oznaczenia międzynarodowej orgnizacji narciarskiej, której francuska nazwa brzmi: Federation Internationale de Ski. Cieakwą jest przy tym rzeczą iż w świecie sportowym rzadko który skrót nazwy organizacji międzynarodowej cieszy się taką popularnością i jest równie często używany, jak właśnie F. I. S.

—oOo—

Przypuszczalne źródło naftowe w C. O. P.

(PAG) Państwowy Instytut Geologiczny przeprowadził w r. ub. szereg badań na terenie C. O. P. w poszukiwaniu złóż minerałów kopalnianych, jak: węgiel, ruda żelazna itp. Urzędowe sprawozdanie z poszukiwań Instytutu nie zostało jeszcze ogłoszone, jednakże w kołach przemysłowych twierdzą, że wyniki badań nie były zupełnie negatywne.

Szczególnie w południowych okręgach C. O. P. badania wykazały, że są uzasadnione nadzieje, iż można tam dotrzeć do bogatych złóż ropy naftowej w okolicach, gdzie ropy dotychczas nie znajdywano. Koła zainteresowane informują, iż toczą się obecnie między poszczególnymi koncesjonariuszami w Polsce rokowania o sfinansowanie próbnych wierceń które byłyby podjęte na wiosnę br.

—x—

Orły przeciwko samolotom

Angielscy i południowo — afrykańscy piloci opowiadają, że w rejonie Kilimandżaro byli wielokrotnie atakowani przez stada orłów. Drapieżne ptaki na widok samolotu rzucały się całymi stadami na aparat i obsiadywały przeważnie śmigło uniemożliwiając dalszy lot. Mimo, że setki ptaków przy tym ginęło, nadlatywały inne stada, zmuszając w końcu pilota do lądowania. Obecnie piloci przebywają Kilimandżaro w locie grupowym co onieśmiela wojownicze orły afrykańskie.

Giną od mrozu zwierzęta i kwitną róże

Toruń. Podczas ostatnich mrozów w lasach pod Bydgoszczą oraz w okolicach Janikowa pod Inowrocławiem padło wiele sztuk młodych saren ek i jeleni od mrozu. Równocześnie donoszą że w Białowieży pod Mroczą na Pomorzu w ogrodzie zakwitła róża.

—oOo—

Galowe mundury policji

Główny komendant P. P. wydał przepisy dotyczące nowego umundurowania policji. Wprowadzono specjalne mundury galowe, które noszone będą w czasie uroczystości państwowych, święta narodowe itp., tak, jak w wojsku. W umundurowaniu galowym spodnie opatrzone będą chabrowymi lampasami Poza tym będą chabrowe naszywki z literami K. G.

—oOo—

Smiertelność niemowląt na wsi

Według świeżo ogłoszonych tablic wymieralnosci w Polsce z każdych 10.000 noworodków umiera w ciągu pierwszego roku życia: w wielkich miastach — 1 255 dzieci, w mniejszych miastach — 1.229, dzieci, na wsi — 1.623 dzieci.

Smiertelność niemowląt jest więc na wsi o jedną trzecią większa niż w miastach.

Japonia na „czarnej liście" w U. S. A.

Szereg organizacyj gospodarczych Stanów Zjednoczonych zwrócił się do sekretarza stanu, Hulla, z żądaniem umieszczenia Japonii na liście państw, które nie mogą korzystać z klauzuli największego uprzywilejowania.

W motywach podkreślono, że Japonia złamała zasadę „otwartych drzwi" w Chinach w odniesieniu do towarów amerykańskich. Dlatego też nie może ona korzystać z dodatnich skutków traktatu anglo-amerykańskiego, skoro jednocześnie zamyka Ameryce możliwości zbytu na rynku chińskim. Traktat ułatwiłby Japonii opanowanie rynku amerykańskiego, co ze względów gospodarczych i socjalnych nie powinno być tolerowane.

STYCZEŃ

9

poniedziałek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informator telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 154 00
Pogotowie rat. 111-11,

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Poniedziałek: Juliana

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO

Plan przedstawień: Poniedz. 9. I. „Carmen„ Wtorek 10. I. „Zaczarowane koło"; Środa 11. I. „Zaczarowane koło".

Repertuar kin

ADRIA: Zapomniana melodia
APOLLO: Pola Elizejskie
ATLANTIC: Miłość w dżungli i Paryżanka
PROMIEŃ: Więzienie bez krat
SCALA: Brawura
STELLA: Druga młodość
SZTUKA: Hrabia—kelner
UCIECHA: Cztery Córki
WANDA: Maria Antonina
LOPP.: Po wiejskiej wojnie

Z ostatniej chwili

Prezes Okr. Str. Narod. Dr. Pozowski otruł się gazem

Dziś w godzinach rannych zatruł się gazem świetlnym w łazience adw. dr. Adam Pozowski, prezes Okr. Stronnictwa Narodowego. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

Na srebrnym ekranie

„Brawura" - Kinoteatr „Scala"

Wyświetlany obecnie film „Brawura", wysoko wartościowe dzieło wytwórni „Metro — Goldwyn — Meyer, należy do tych filmów, które wywierają na widza nie tylko bardzo silne wrażenie, ale trzymają go od pierwszej chwili w dużym napięciu. Walka wewnętrzna brawurowego i nieustraszonego lotnika, jego szamotanie się pomiędzy miłością do nowych maszyn samolotowych a głębokim ukochaniem żony, która żyje w ciągłej trwodze o życie ubóstwianego męża, oto główna kanwa akcji tego pierwszorzędnego filmu. Walka kończy się kompromisowo: dzielny lotnik nie będzie więcej wypróbowywał nowych maszyn a przez to zatruwał życia swej pięknej, młodej żony, ale nie zdradzi również swego zawodu i zamiłowania bo powróci do wojskowej służby lotniczej.

Obsada filmu jest koncertowa. Nazwiska: Clark Gable, Spencer Tracy, Lionel Barrymore i niezwykle rozkoszna Myrna Loy, mówią same za siebie. —ljan

Zabił 2 napastników

Patrol policyjny w Rembertowie znalazł na jednej z bocznych uliczek dwu mężczyzn leżących w kałuży krwi.

Zawezwano lekarza który stwierdził śmierć od kul rewolerowych.

Na miejsce wypadku wyjechali przedstawiciele policji powiatowej. Energiczne śledztwo ustaliło, iż zabitymi mężczyznami są: Mieczysław Chruściel i Zygmunt Ostrowski

Nad ranem koło godz. 6-ej wszczęli oni awanturę z przechodzącym obywatelem Rembertowa Michałem Sałacińskim. Chróściel i Ostrowski byli pijani. Zażądali oni od Sałacińskiego pieniędzy. Gdy Sałaciński odmówił napastnicy rzucili się na niego, powalili na ziemię. W pewnej chwili Sałacińskiemu udało się wyrwać z rąk pijanych, wyjąć rewolwer. Mimo ostrzeżeń, że będzie strzelał Chróściel i Ostrowski rzucili się ponownie na Sałacińskiego. Ten, doprowadzony do ostateczności zaczął strzelać. Obaj napastnicy Chróściel i Ostrowski ponieśli śmierć na miejscu od kul rewolwerowych.

76-letnia staruszka skoczyła do studni

Mieszkańcy Pruszkowa wstrząśnięci są tragedią 76-letniej staruszki Teofili Zakrockiej.

Zadrocka była chora i częściowo zniedołężniała, stała się przeto ciężarem dla rodziny. Cierpiała więc nad tym ogromnie i stale wspominała że powinna już umrzeć. Obawiając się, aby staruszka nie popełniła samobójstwa domownicy pilnowali jej w dzień i w nocy.

Zadrocka skorzystała z tego, że w mieszkaniu wszyscy spali, wstała po cichu z łóżka, wyszła na podwórze iskoczyła do głębokiej studni. Gdy w dwie godziny później domownicy obudzili się i stwierdzili, że staruszki nie ma w domu rozpoczęło się gorączkowe lecz bezskuteczne poszukiwanie.

Dopiero po pewnym czasie odnaleziono nieszczęśliwą w studni. Zwłoki odwieziono do kostnicy w Warszawie.

Adw. D. Schargel-skazany na 4 lata więzienia

W Sądzie okr. we Lwowie zapadł wyrok w sensacyjnym procesie karnym adw. dra Dawida Schargla oskarżonego o nakłanianie woźnego Izby Skarbowej Kornasiewicza do zniszczenia nakazu płatniczego którego niedoręczenie w przepisanym terminie mogło narazić skarb państwa na stratę w wysokości przeszło 111.000 zł.

Trybunał skazał dra Dawida Schargla na 4 lata więzienia i utratę praw przez 5 lat, utratę prawa wykonywania praktyki adwokackiej przez 5 lat, oraz 5000 zł. grzywny.

Na krakowskim bruku

Na ul. Lubelskiej 9 w mieszkaniu Józefa Mieszkowskiego wybuchł pożar. Spaliła się kanapa i dywanik. Wezwana Straż Pożarna ogień ugasiła. Jak ustalono pożar powstał od pieca, z którego wypadły rozżarzone węgle na dywan. Szkoda wynosi ponad 100 zł

* * *

Do zabudowań prof. Nowaka w Przegorzałach pod Krakowem zakradli się nieznani sprawcy i skradli 40 sztuk różnego drobiu wartości kilkuset złotych. Policja prowadzi dochodzenia.

*

W restauracji Rudolfa Huberta na Rynku Kleparskim 11 powstał pożar. Zapaliły się węgle w paczce od rozgrzanego pieca. Straż Pożarna ogień ugasiła.

*

Józefowi Marchewce zam. przy ul. Radziwiłłowskiej nieznany sprawca skradł rower męski wartości 80 zł. pozostawiony pod gmachem Ubezpieczalni.

Protest przeciw wyborom w Krakowie

W Krakowie odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej na którym rozpatrywano protest wniesiony przez p. Stanisława Żuwałę. Komisja postanowiła protest przesłać Urzędowi Wojewódzkiemu z wnioskiem o nie uwzględnienie.

Konfiskata „Nurtów"

Starostwo Grodzkie w Krakowie zarządziło konfiskatę grudniowego numeru miesięcznika „Nurty" organu pisarzy chłopskich.

Ze sportu

Dąb-Cracovia 1:1 (1:0 0:0 0:1)

Na torze Cracovii odbyły się drugie z rzędu zawody o wejście do półfinału w mistrzostwie hokejowym Polski między drużynami Cracovii i Debu, które zakończyły się wynikiem remisowym 1:1. Na skutek tego Cracovia, która w pierwszym meczu w Katowicach (w dn. 6 bm.) przegrała 0:2, odpadła od dalszych rozgrywek w mistrzostwie Polski, mając gorszy stosunek od swego przeciwnika.

Dąb przechodzi do następnej rundy i ma szanse na zdobycie mistrzostwa wobec pokonania najgroźniejszego, swego rywala Cracovię.

Związek Strzelecki (Zakopane) mistrzem Polski w sztafecie narciarskiej

ZAKOPANE. 8 bm. odbył się w Zakopanem bieg narciarski sztafetowy 4×10 o mistrzostwo Polski. w którym startowało 17 sztafet. Bieg ukończyło 16.

Trasa biegu prowadziła ze startu pod skocznią na Krokwi do Kuźnic dalej narto-stradą na Obłaz ze zjazdem do Olszyskiej, podbieg na Kopieniec, zjazd do Jaszczurówki i drogą popod Regle z powrotem na stadion narciarski. Na stadionie odbywały się wymiany sztafet.

Pierwsze miejsce zdobyła sztafeta Zw. Strzel. w Zakopanem w czasie 3.25,43 godz. w składzie: Dziadoń, Klocek, Karpiel Jan, Nowacki.

ŚLĄSK OPOLSKI—ŚLĄSK POLSKI 5:3 (2:1)

HCP.—LECHIA 11:5

WARTA POKONAŁA GOPLANIĘ 10:6

SYRENA — MAKKABI (Warszawa) 12:4

Nasze Konto P. K. O. 408.727

OGŁOSZENIA; Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 270 m/m Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 łamy Ceny ogłoszeń w złotych; I.strona w 1 łamie za m/m zł 1.25. Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku.

Wydawca i Redaktor Eugeniusz Mroczek.

Drukarnia „LITERACKA" w Krakowie, Pl. Zgody 1